

Sygn. akt I A Ca 484/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Krzysztof Chojnowski (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **M. B. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 16 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 187/10

oddala apelację.

UZASADNIENIE

W pozwie nadanym na pocztę w dniu 6 kwietnia 2010 roku A. K. żądał od pozwanego M. B. (1) kwoty 169.773,20 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 1999 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, wskazując, że M. B. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 19 września 2008 roku za przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k., w następstwie których doprowadził w okresie od lutego do lipca 1999 roku do szkody w majątku powoda na łączną kwotę 179.773,20 złotych, a ponieważ w wyroku skazującym zobowiązano go do naprawienia tej szkody poprzez zapłatę kwoty 10.000 złotych to powód dochodzi naprawienia pozostałej części szkody. Po uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 19 września 2008 roku i uniewinnieniu M. B. (1) od znacznej części zarzutów, w tym dotyczących oszustwa na szkodę powoda, w toku procesu powód podniósł, że szkoda obejmowała zapłatę za indyki dostarczone pozwanemu, której ostatecznie nie otrzymał i podtrzymał powództwo w tym względzie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 28 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 169.773,20 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 1999 roku do dnia zapłaty (pkt I sentencji), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.489 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i odstąpił od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt II sentencji), a wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt III sentencji).

W sprzeciwie od tego wyroku pozwany domagał się oddalenia powództwa i zwrotu kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem, wskazując, iż stało się ono wymagalne w dniu 1 sierpnia 1999 roku, a termin przedawnienia roszczeń wynosi lat dziesięć, zaś roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie utrzymał w mocy wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 28 lutego 2012 roku w punktach I i III w całości, uchylił ten wyrok w punkcie II i odstąpił od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd ten ustalił, że pozwany M. B. (1) w dniu 21 kwietnia 1997 roku został współnikiem spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...), prowadzącej działalność w zakresie m.in. skupu drobiu. W dniu 20 stycznia 1999 roku powód A. K., prowadzący w ramach swojego gospodarstwa rolnego fermę drobiu, zawarł ze spółką (...) umowę, na mocy której zobowiązał się do dostarczania jej indyków w terminach i ilościach według dołączonego do umowy harmonogramu, a spółka ta zobowiązała się do odbierania indyków oraz zapłaty według obowiązujących cen, przy czym rozliczenie miało nastąpić w okresie 21 dni od dnia przyjęcia drobiu. Od kwietnia do końca czerwca 1999 roku spółka (...) pobrała od powoda drób na łączną kwotę 179.773,20 złotych. Powód nie otrzymał jednak tej kwoty, gdyż spółka utraciła płynność finansową. Postanowieniem z dnia 16 września 1999 roku w sprawie V GU 10/99 Sąd Rejonowy w Ostrołęce ogłosił upadłość (...) spółki (...) (w tym pozwanego). W toku postępowania upadłościowego powód nie uzyskał zaspokojenia wszystkich swoich należności. Zgłoszona przez niego wierzytelność, postanowieniem sędziego-komisarza z dnia 9 lutego 2000 roku, została wciągnięta na listę wierzytelności, uznana do kwoty 195.646 złotych i zaliczona do kategorii VI. Postanowieniem z dnia 14 września 2005 roku Sąd Rejonowy w Ostrołęce umorzył postępowanie upadłościowe (...) spółki (...). W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że wierzyciele kategorii VI zostali zaspokojeni w 5%.

Sąd Okręgowy ustalił też, że w tym samym czasie toczyło się postępowanie karne w sprawie wyłudzenia przez (...) spółki (...), w tym M. B. (1), dostaw drobiu, za które spółka nie zapłaciła. W dniu 7 września 1999 roku powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę w kwocie 179.772,20 złotych. W dniu 10 stycznia 2001 roku skierowano w tej sprawie akt oskarżenia obejmujący m.in. zarzut przestępstwa popełnionego przez M. B. (1) na szkodę powoda. Po powiadomieniu o tym powoda jako pokrzywdzonego, złożył on pozew cywilny w postępowaniu karnym (datowany na dzień 29 października 2001 roku) domagając się odszkodowania w kwocie 179.733,16 złotych. Wyrokiem z dnia 27 lutego 2006 roku Sąd Rejonowy w Ostrołęce skazał M. B. (1) za zarzucane mu przestępstwa, w tym popełnione na szkodę powoda, zobowiązał go też do naprawienia szkody poprzez zapłatę powodowi kwoty 10.000 złotych. Tym samym Sąd ten nie musiał rozstrzygać o powództwie cywilnym A. K. (art. 415 § 7 Kodeksu postępowania karnego) i kwestia powództwa cywilnego w zakresie przewyższającym obowiązek naprawienia szkody orzeczony w wyroku, pozostawała otwarta. Orzeczenie to zostało uchylone wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 27 września 2006 roku, który przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Ostrołęce ponownie skazał M. B. (1), orzekając przy tym o obowiązku naprawienia szkody na rzecz powoda, a wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 24 czerwca 2009 roku. W wyniku kasacji M. B. (1) Sąd Najwyższy uchylił te orzeczenia, a przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011 roku prawomocnie uniewinnił M. B. (1) od zarzutów w części dotyczącej oszustwa na szkodę m.in. powoda, skazując go za inne przestępstwa.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, a sprzeciw pozwanego od wyroku zaocznego w przeważającej części nie był zasadny.

W pierwszym rzędzie wskazał, że w związku z prawomocnym uniewinnieniem M. B. (1) od zarzutu oszustwa na szkodę powoda, sprecyzowane w toku postępowania powództwo ostatecznie opierało się na twierdzeniach powoda, że nie otrzymał on zapłaty za indyki dostarczone spółce cywilnej (...), której współnikiem był pozwany. Drób ten został dostarczony w okresie od kwietnia do końca czerwca 1999 roku, zgodnie z umową zawartą przez powoda i spółkę (...) w dniu 20 stycznia 1999 roku. Według tej umowy dostarczony drób miał zostać rozliczony w terminie 21 dni od daty przyjęcia. Wobec tego, że pozwany nie zaprzeczył, iż powód nie otrzymał z tytułu rozliczeń za dostarczony drób zapłaty w kwocie 179.773,20 złotych, roszczenie o zapłatę tej kwoty stało się wymagalne najpóźniej w dniu 22 lipca 1999 roku (tj. po upływie terminu 21 dni od daty przyjęcia drobiu). Zaznaczył, że z uwagi na solidarną odpowiedzialność współników spółki cywilnej za zobowiązania spółki (art. 864 k.c.) za zapłatę tej należności spółki (...) na rzecz powoda odpowiadał także jej współnik - pozwany M. B. (1).

Ustosunkowując się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda Sąd Okręgowy wskazał, że umowa z dnia 20 stycznia 1999 roku, z której roszczenie to wynikało była umową dostawy uregulowaną w art. 605 i nast. k.c. Wobec tego, że roszczenia powoda wynikające z tej umowy dotyczą zapłaty za płody dostarczane przez powoda jako osobę prowadzącą specjalistyczne gospodarstwo rolne z mocy art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. przedawniają się one z upływem lat dwóch od daty ich wymagalności. Dalej Sąd ten zaznaczył, że przed upływem okresu przedawnienia powód złożył wnioski o wciągnięcie swojej wierzytelności wobec (...) spółki (...) (w tym pozwanego) na listę wierzytelności zgłaszanych w postępowaniu upadłościowym, co nastąpiło w drodze postanowienia sędziego-komisarza z dnia 9 lutego 2000 roku. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. skutkowało to przerwaniem biegu przedawnienia, który w myśl art. 124 § 2 k.c. mógł zacząć się na nowo dopiero po ukończeniu postępowania upadłościowego. Postępowanie upadłościowe zostało zakończone postanowieniem z dnia 14 września 2005 roku i dopiero po jego uprawomocnieniu się bieg przedawnienia roszczeń powoda rozpoczął się na nowo. Z uwagi jednak na to, że wierzytelność powoda została wciągnięta na listę wierzytelności i uznana postanowieniem sędziego-komisarza, które jest orzeczeniem sądu, o którym mowa w art. 125 § 1 k.c., do terminu przedawnienia tej wierzytelności zastosowanie znajduje termin określony w tym przepisie, a wynoszący lat dziesięć. Oznacza to, że przedawnienie roszczenia powoda objętego listą wierzytelności i dochodzonego w niniejszym postępowaniu, nastąpi z upływem lat dziesięciu od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, tj. najwcześniej we wrześniu 2015 roku. Pozew w niniejszej sprawie został nadany na pocztę w dniu 6 kwietnia 2010 roku, a w tej dacie roszczenie powoda nie było przedawnione i dlatego Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Zaznaczył przy tym, że zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, które dotyczyło (...) spółki (...) (w tym pozwanego), wobec określonej w art. 864 k.c. solidarnej odpowiedzialności współników za zobowiązania spółki cywilnej (jaką była spółka (...)), przerwało bieg przedawnienia roszczeń także w zakresie odpowiedzialności samych współników. Uznał, że nie przeszkadza temu okoliczność, że o ile na podstawie tytułu egzekucyjnego w postaci opatrzonego klauzulą wykonalności wyciągu z zatwierdzonej w postępowaniu upadłościowym listy wierzytelności powód mógłby prowadzić egzekucję ze wspólnego majątku współników, o tyle mógłby mieć problem z egzekucją z ich majątku odrębnego (zwłaszcza wobec rysującej się w pewnym okresie rozbieżności co do takiej możliwości w orzecznictwie i doktrynie - na tle zdolności sądowej spółki cywilnej), albowiem czym innym jest podjęcie czynności zmierzających bezpośrednio do zaspokojenia roszczeń przeciwko spółce cywilnej, które skutkuje przerwą biegu przedawnienia, a czym innym możliwość ich skutecznej egzekucji z majątku wspólnego i odrębnego współników.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że przy przyjęciu, iż zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym dotyczyło wyłącznie spółki w zakresie odpowiedzialności z majątku wspólnego współników i nie przerwało biegu przedawnienia roszczeń przeciwko pozwanemu współnikowi tej spółki - (...) w zakresie jego odpowiedzialności z majątku odrębnego, upływ terminu przedawnienia roszczeń objętych pozwem nastąpiłby po upływie dwóch lat od daty ich wymagalności (22 lipca 1999 roku), tj. z dniem 22 lipca 2001 roku, a zatem przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Uznał jednak, że w tym przypadku podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa nieakceptowane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Podkreślił, że na przestrzeni lat dzielących datę wymagalności roszczeń objętych pozwem w niniejszej sprawie i datę złożenia tego pozwu, powód podejmował szereg starań w celu uzyskania od pozwanego zapłaty (w postępowaniu karnym i upadłościowym),

zaś pozwany nie podejmował żadnych działań, by te roszczenia zaspokoić. Powód po zgłoszeniu zawiadomienia o przestępstwie, wobec prowadzenia postępowania karnego, zwłaszcza po skierowaniu aktu oskarżenia, mógł pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że jego roszczenie wynika nie tylko z odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie zobowiązania przez spółkę, której pozwany był współnikiem, ale również z odpowiedzialności za czyn niedozwolony, mający charakter występku i ulegający przedawnieniu dopiero z upływem lat dziesięciu (art. 442 § 2 k.c.). W tym przekonaniu mogły go umacniać kolejne wyroki skazujące M. B. (1) za przestępstwo popełnione m.in. na szkodę powoda i zobowiązujące M. B. (1) do naprawienia tej szkody. Okolicznością zupełnie od powoda niezależną było, że pierwszy wyrok skazujący zapadł po ponad pięciu latach od skierowania aktu oskarżenia, zaś drugi wyrok skazujący uprawomocnił się - wobec utrzymania go w mocy przez sąd II instancji w dniu 24 czerwca 2009 roku - po ponad dziewięciu latach procesu sądowego. Nieco ponad pół roku później powód złożył pozew w sprawie niniejszej, która jednak została zawieszona wobec uchylecia przez Sąd Najwyższy prawomocnego wyroku skazującego M. B. (1), który ostatecznie został uniewinniony. W tym stanie rzeczy, trudno czynić powoda odpowiedzialnym za tak znaczne opóźnienie w wytoczeniu powództwa, skoro pierwotnie opierało się ono o odpowiedzialność za czyn niedozwolony pozwanego, dla ustalenia której to odpowiedzialności toczyło się postępowanie karne. Z żadnych okoliczności nie wynika też, by pozwany, który nie kwestionował braku zapłaty za dostarczony drób, podjął jakiegokolwiek starania co do spełnienia świadczenia, mimo, że tego typu deklaracje składał w postępowaniu karnym, co oznacza, że wszelkie koszty związane z niewywiązywaniem się przez spółkę (...) z zaciągniętych zobowiązań spadły na jej dostawców, w tym powoda. Wprawdzie w świetle uzasadnienia wyroku uniewinniającego M. B. (1) od zarzutu oszustwa na szkodę powoda i innych dostawców pełnił on w spółce rolę podrzędną, nie podejmował istotnych decyzji i nie można mu przypisać niedołożenia należytej staranności w stopniu uzasadniającym odpowiedzialność za zobowiązania spółki z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 415 k.c., to nie sposób uwolnić go od odpowiedzialności za te długi tylko z racji upływu czasu, skoro w czasie tym trwało postępowanie, w którym decydowała się jedna z możliwych zasad jego ewentualnej odpowiedzialności. Powód czynił starania odzyskania swej należności zarówno w postępowaniu karnym, gdzie prawomocnie nałożono na M. B. (1) obowiązek częściowego naprawienia szkody w wyrokach zapadłych już po upływie terminu przedawnienia, zresztą następnie uchylonych, a nadto w postępowaniu upadłościowym (...) spółki (...). Akceptacja dla oddalenia powództwa tylko z uwagi na oczekiwanie przez wierzycieli na zakończenie przedłużających się znacznie postępowań sądowych, godziłaby w poczucie sprawiedliwości przeciętnego człowieka.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że te ostatnie rozważania mają charakter uboczny, skoro zgłoszenie przez powoda wierzytelności, których dotyczy pozew, w postępowaniu upadłościowym i wciągnięcie ich na listę upadłości zatwierdzoną przez sędziego-komisarza skutecznie przerwało bieg ich przedawnienia, który rozpoczął się na nowo dopiero po zakończeniu postępowania upadłościowego i nie upłynął do daty złożenia pozwu.

Końcowo przypomniał, że lista wierzytelności zatwierdzona w postępowaniu upadłościowym nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Skoro jednak wierzyciel, którego wierzytelność została na liście ujęta, ma możliwość uzyskania tytułu wykonawczego obejmującego wyciąg z listy wierzytelności i klauzulę wykonalności przeciwko upadłemu w trybie przepisów prawa upadłościowego, zarówno poprzednio, jak i obecnie obowiązującego, tj. art. 170 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 roku - Prawo upadłościowe i art. 263 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe i naprawcze, winien wykazać interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko upadłemu o tę właśnie wierzytelność. Uznał jednak, że powód dysponujący możliwością uzyskania takiego tytułu wykonawczego przeciwko (...) spółki (...) w oparciu o wyciąg z listy wierzytelności sporządzonej w umorzonym już postępowaniu upadłościowym, ma rzeczywisty interes w uzyskaniu rozstrzygnięcia skierowanego wyłącznie przeciwko pozwanemu - jednemu ze współników tej spółki chociażby z uwagi na mogące się pojawić trudności w uzyskaniu tytułu wykonawczego upoważniającego powoda do egzekucji wierzytelności objętej pozvem z majątku pozwanego innego niż ten, który wchodził w skład majątku wspólnego współników, czy też ze względu na potrzebę wyraźnego wskazania odpowiedzialności pozwanego za należności wynikające z działalności spółki po jej upadłości.

Zdaniem Sądu roszczenia powoda wynikające z niewykonania przez spółkę (...), której współnikiem był pozwany, umowy z dnia 20 lipca 1999 roku, jako znajdujące swoją podstawę w art. 605 k.c. w zw. z art. 864 k.c., należało uwzględnić w całości, gdyż obejmowały kwotę 169.773,20 złotych, czyli niższą niż wierzytelność ustalona w

postępowaniu upadłościowym (195.646 złotych) po pomniejszeniu o zaspokojone w nim 5% (tj. 9.782,30 złotych). W konsekwencji nie uwzględnił zarzutów podniesionych w sprzeciwie pozwanego w zakresie punktu I i III wyroku zaocznego i dlatego stosownie do art. 347 k.p.c. utrzymał go w mocy w tych punktach. Z uwagi na to, że w punkcie II wyroku zaocznego znalazły się dwa wzajemnie wykluczające się rozstrzygnięcia w zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych, od których poniesienia powód był zwolniony, bowiem jednocześnie nakazano ich ściąganie od pozwanego i odstąpiono od obciążania nimi pozwanego, Sąd uchylił to rozstrzygnięcie i kwestię nieuiszczonych kosztów sądowych rozpoznał z uwzględnieniem ustalonej sytuacji majątkowej pozwanego. Zważywszy na tę sytuację Sąd Okręgowy w oparciu o art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części utrzymującej w mocy wyrok zaoczny i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego – art. 117 k.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 5 k.c. przez jego nieuzasadnione zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy,

- naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że opóźnienie w dochodzeniu przedmiotowego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, znajdujące potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne, godząc się także z wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami i oceną prawną.

Przede wszystkim należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Strony, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, łączyła umowa dostawy (art. 605 - 612 k.c.), a powód ostatecznie dochodził od pozwanego M. B. (1) zapłaty za drób dostarczony spółce cywilnej Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu (...), której współnikiem był pozwany. Z art. 612 k.c. w zw. z art. 554 k.c. wynika, że roszczenie powoda o zapłatę ceny za ten drób przedawnia się z upływem dwóch lat. Nie ulega jednak wątpliwości, że przed upływem tego okresu, liczonego od oznaczonej przez Sąd I instancji i nie kwestionowanej w sprawie daty wymagalności roszczenia (22 lipca 1999 roku), powód zgłosił swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym współników M. B. (2) i M. B. (1) – Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) spółka cywilna, a wierzytelność ta została wciągnięta na listę wierzytelności, uznana do kwoty 195.646 złotych. Zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym stanowi formę jej dochodzenia w postępowaniu sądowym, zatwierdzenie zaś listy wierzytelności jest orzeczeniem co do istoty sprawy. Zgłoszenie wierzytelności spełnia więc taką funkcję jak wytoczenie powództwa w procesie lub zgłoszenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Zgłoszenie wierzytelności przerywa zatem bieg terminu przedawnienia roszczenia stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 marca 2005 roku, III CZP 98/2004, OSNC 2006, nr 2, poz. 21).

Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż zgłoszenie przez powoda wierzytelności w postępowaniu upadłościowym nie skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia jego roszczeń wobec pozwanego M. B. (1) z uwagi na to, że postępowanie upadłościowe dotyczyło spółki cywilnej, a nie jej współników. Pamiętać bowiem należy, iż spółką prawa cywilnego jest stosunek prawny, powstający z umowy, w której współnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w oznaczony sposób (art. 860 § 1 k.c.). Spółka prawa cywilnego nie jest osobą prawną. Brak osobowości prawnej spółki wynika również z treści unormowań kodeksu cywilnego dotyczących

spółki, zwłaszcza art. 863 i art. 875, które mówią jedynie o „wspólnym majątku wspólników” oraz o udziałach w tym majątku lub o jego poszczególnych składnikach, ale nie mówią o „majątku spółki”. Wobec tego, że spółka nie jest osobą prawną, dlatego przy braku odpowiedniego przepisu, stroną w dokonywanych czynnościach prawnych i w postępowaniu są zawsze wspólnicy. Wierzyciel, chcący uzyskać zaspokojenie ze wspólnego majątku wspólników, musi uzyskać orzeczenie sądowe przeciwko wszystkim wspólnikom. Podmiotem praw i obowiązków są wszyscy wspólnicy, a nie spółka jako osoba prawna (S. Grzybowski w: System prawa cywilnego, t. III, Prawo zobowiązań, część szczegółowa, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 807). Ogłoszenie upadłości może dotyczyć tylko wspólników spółki cywilnej, a nie samej spółki. Spółka cywilna nie ma zdolności upadłościowej (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 listopada 2002 roku, III CZP 67/2002, OSNC 2003, nr 7-8, poz. 102), natomiast zdolność upadłościową mają jej wspólnicy. Powyższe oznacza, że zgłoszenie przez powoda wierzytelności w postępowaniu upadłościowym było czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., skierowaną przeciwko wspólnikom spółki cywilnej i wywołało określony w powyższym przepisie skutek. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla zaistnienia tego skutku nie ma znaczenia zakres odpowiedzialności wspólników w ramach postępowania upadłościowego.

Przy przerwaniu przedawnienia przez zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym przedawnienie nie biegnie na nowo dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.). Bieg przedawnienia roszczeń powoda rozpoczął się zatem na nowo dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego wspólników M. B. (2) i M. B. (1) – Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) spółka cywilna z dnia 14 września 2005 roku.

Jakkolwiek stosownie do art. 161 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku - Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 1991 roku, Nr 118, poz. 512 ze zm.; dalej „pr. upadł.”), według którego przeprowadzono omawiane postępowanie upadłościowe, umieszczenie na liście wierzytelności następuje w drodze postanowienia sędziego-komisarza, to orzeczenie to wywołuje takie same skutki prawne, jak postanowienie sądu. Zgodnie bowiem z art. 89 pr. upadł. sędzia-komisarz w zakresie swojego działania ma prawa i obowiązki sądu i przewodniczącego. W przypadku wniesienia sprzeciwu co do uznania lub odmowy uznania wierzytelności o umieszczeniu wierzytelności na liście wierzytelności orzeka postanowieniem sąd upadłościowy (art. 165 pr. upadł.), a w razie zaskarżenia tego postanowienia zażaleniem - sąd okręgowy (art. 78 pr. upadł.). Postanowienie sędziego-komisarza wydane na podstawie art. 161 § 2 pr. upadł. jest objęte dyspozycją art. 125 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2008 rok, II CSK 533/07, LEX nr 420385). Zgodnie z art. 125 k.c. roszczenia stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu przedawniają się – z wyjątkiem roszczeń obejmujących świadczenia okresowe (których nie dotyczy niniejsze postępowanie) – z upływem lat dziesięciu, chociażby dla roszczeń tego rodzaju przewidziany był krótszy termin przedawnienia.

Objęcie roszczenia powoda listą wierzytelności ustaloną w postępowaniu upadłościowym przedłużyło termin przedawnienia tego roszczenia do lat dziesięciu, który to termin rozpoczął bieg od momentu prawomocnego zakończenia postępowania upadłościowego i nie upłynął do daty wniesienia pozwu w niniejszej sprawie.

Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 117 k.c. musiał upaść.

Przychylić się należy także do stanowiska Sądu Okręgowego, że wyciąg z ustalonej listy wierzytelności, zawierający oznaczenie wierzytelności oraz sumy na jej poczet od wierzyciela otrzymanej (art. 170 pr. upadł.) nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, ale dlatego, że wierzyciel, którego wierzytelność została umieszczona na liście ma możliwość uzyskania tytułu wykonawczego w postaci wyciągu z listy wierzytelności zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przeciwko upadłemu na podstawie przepisów prawa upadłościowego, winien wykazać interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko upadłemu o tę wierzytelność (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 sierpnia 2005 roku, I A Cz 671/05, OSAB 2005/3/18). Powód jednak, jak słusznie uznał Sąd I instancji, legitymuje się takim interesem m.in. z tego względu, iż może mieć trudności w uzyskaniu tytułu wykonawczego upoważniającego go do egzekucji wierzytelności objętej pozwem z innego majątku pozwanego niż majątek wspólny wspólników.

Skoro roszczenie powoda nie było przedawnione i mogło być dochodzone w niniejszym postępowaniu, a pozwany nie kwestionował jego wysokości, to słusznie Sąd I instancji uwzględnił powództwo, utrzymując w mocy w tym zakresie wyrok zaoczny Sądu Okręgowego z dnia 28 lutego 2012 roku.

Oczywiście nieskuteczne były zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 5 k.c. Zarzuty te skierowane były bowiem przeciwko ewentualnym wywodom Sądu I instancji co do tego, że roszczenie powoda przedawniło się. Przede wszystkim Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda w ogóle nie uległo przedawnieniu, a ocenę tę, jak wskazano powyżej, podziela także Sąd Apelacyjny.

Niezależnie od tego należy przychylić się do stanowiska Sądu Okręgowego, że nawet jeżeli przyjąć, że przedawnienie nastąpiło, to w sprawie zaszyły wyjątkowe, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności uzasadniające uznanie, iż skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w szczególności zasadami sprawiedliwości i uczciwego obrotu gospodarczego. Oddalenie powództwa w tych okolicznościach z uwagi na przedawnienie roszczenia rzeczywiście godziłoby w poczucie sprawiedliwości przeciętnego człowieka.

Z tych względów apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych zarzutów, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.